



Sygn. akt V KK 172/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Henryk Gradzik

SSN Piotr Mirek

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **A.C.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 7 czerwca 2018 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na korzyść skazanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. akt II K .../17,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Ś. do ponownego rozpoznania,**
- 2. wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 18 stycznia 2018 r. A.C. został uznany za winnego popełnienia występkę z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 37b k.k., wymierzono mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na

wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym; nadto na podstawie art. 41a § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego „zakaz zbliżania się do oskarżycielki posiłkowej M.C. na odległość mniejszą niż 5 metrów”, a także na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 3 listopada 2017 r., godzina 21:35 do dnia 2 stycznia 2018 r., godzina 21:35, natomiast okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego od dnia 2 stycznia 2018 r., godzina 21:35 do dnia 18 stycznia 2018 r. zaliczono na poczet kary ograniczenia wolności wymierzonej oskarżonemu, przyjmując, iż „jeden dzień pozbawienia wolności równa się dwóm dniom ograniczenia wolności oraz odpowiada 2 (dwóm) godzinom pracy na cele społeczne”. Wyrokiem tym orzeczono także o kosztach sądowych.

Wyrok ten uprawomocnił się bez zaskarżenia w dniu 26 stycznia 2018 r.

Z kasacją od tego orzeczenia, zaskarżając je w całości na korzyść skazanego, wystąpił Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny. Rozstrzygnięciu temu zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, to jest art. 387 § 1-3 k.p.k., polegające na niezasadnym uwzględnieniu wadliwego, bo nie zawierającego określenia wymiaru środka karnego, wniosku oskarżonego o wydanie wyroku bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, co doprowadziło do wydania wyroku skazującego z rażącym naruszeniem przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2b k.k. wskutek orzeczenia wobec A.C. środka karnego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej M. C. na odległość mniejszą niż 5 metrów, bez wskazania okresu obowiązywania tego zakazu, w sytuacji gdy powołane przepisy przewidują możliwość orzeczenia powyższego środka karnego na okres od roku do lat 15

Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Ś. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się w sposób oczywisty zasadna i w związku z tym podlegała uwzględnieniu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 5 k.p.k.

Rację ma bowiem autor kasacji, że w sprawie niniejszej doszło do

naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 387 § 1-3 k.p.k. Sąd Rejonowy nieprawidłowo uwzględnił wadliwy w zakresie środka karnego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Wniosek ów nie zawierał bowiem wymaganego dookreślenia okresu, na jaki ma zostać orzeczony. Orzeczenie na podstawie art. 41a § 1 k.k. środka karnego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej bez wskazania okresu, na jaki go wymierzono, naruszało zatem art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2b k.k., wedle którego środek ten może być orzeczony na okres od roku do lat 15. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że nie wchodziło w realia tej sprawy w rachubę orzeczenie dożywotniego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na podstawie art. 41a § 3 k.k., jako że nie zostały spełnione wskazane tam przesłanki.

Nie może bowiem budzić wątpliwości, że złożenie przez oskarżonego wniosku w trybie art. 387 § 1 k.p.k. nie obliguje sądu do jego automatycznego uwzględnienia. Sąd powinien dokonać przede wszystkim jego kontroli w zakresie spełnienia wszystkich prawem przewidzianych wymogów, w szczególności przeanalizować, czy zaproponowana przez podsądnego kara i inne środki prawnokarnej reakcji odpowiadają prawu materialnemu. W razie zaś dostrzeżenia jakichkolwiek wad propozycji oskarżonego, powinnością sądu jest uzależnienie uwzględnienia wniosku od dokonania w nim stosownej zmiany (art. 387 § 3 k.p.k.), przy czym sąd nie ma możliwości samodzielnego modyfikowania zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego, lecz może to uczynić jedynie oskarżony, co w dalszej kolejności winny zaakceptować podmioty wymienione w § 2 art. 387 k.p.k. Możliwość uzależnienia przez sąd uwzględnienia złożonego w trybie § 1 art. 387 k.p.k. wniosku od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany oznacza także konieczność zwrócenia wnioskodawcy przez sąd uwagi, że jego propozycja nie spełnia wszystkich wymogów prawa (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., IV KK 60/16, LEX nr 2005662).

W sprawie niniejszej Sąd Rejonowy pomimo wskazanego wyżej obowiązku nie dokonał kontroli wniosku o dobrowolne poddanie się karze. Przypomnieć trzeba, że w realia niniejszej sprawy obrońca w terminie wniósł o wydanie wobec A.C. wyroku skazującego i wymierzenie mu kary 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz

6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin miesięcznie, który to wniosek poparł oskarżony, a prokurator nie sprzeciwiał się jego uwzględnieniu. Wówczas pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej brak sprzeciwu co do uwzględnienia wniosku uzależnił od nałożenia na oskarżonego zakazu zbliżania się do oskarżycielki posiłkowej na odległość nie mniejszą niż 5 metrów. obrońca oskarżonego i prokurator zaakceptowali zmiany w zakresie wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, a oskarżycielka posiłkowa nie sprzeciwiała się uwzględnieniu zmodyfikowanego wniosku. W nakreślonych tu realiach Sąd Rejonowy zaniechał prawidłowej oceny stanowiska pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, który domagał się nałożenia na oskarżonego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość nie mniejszą niż 5 metrów. Sąd ten powinien był dostrzec, że propozycja ta jest wadliwa i zwrócić stronom na to uwagę. W konsekwencji wystąpienie przez oskarżonego również o orzeczenie omawianego tu środka karnego bez wskazania czasu, na jaki miał być orzeczony, nie powinno być przez Sąd Rejonowy uwzględnione. Odmienne postąpienie naruszało zatem przepisy wskazane w kasacji.

Powyższe skutkowało tym, że wobec oskarżonego doszło do orzeczenia bezterminowego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej. Uchybienie Sądu Rejonowego stanowiło zatem rażące naruszenie prawa, które miało wręcz istotny wpływ na treść wyroku. Uchybienia tego – co oczywiste - nie można przy tym wyeliminować w trybie art. 13 § 1 k.k.w.

Wadliwe w procedowaniu Sądu Rejonowego było również niepouczenie oskarżonego przed uwzględnieniem wniosku o wydanie wyroku skazującego o treści art. 447 § 5 k.p.k. (art. 387 § 1a k.p.k.). Nadto, słusznie zwraca uwagę skarżący, że w przedmiotowym wyroku Sąd orzekając o zaliczeniu okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary ograniczenia wolności, uczynił to z obrazą art. 63 § 1 k.k., w zakresie w jakim przyjął, że jeden dzień pozbawienia wolności odpowiada 2 godzinom pracy na cele społeczne, co czyni orzeczenie w niniejszym zakresie sprzeczne wewnątrz i na etapie wykonywania kary ograniczenia wolności uniemożliwi jej wykonanie, gdyż każdy ze wskazanych sposobów przeliczenia prowadzi do różnych wyników końcowych, co do wysokości

kary ograniczenia wolności uznanej za odbytą w wyniku zaliczenia. Przepisy nie przewidują jednak, aby przy przeliczaniu kary pozbawienia wolności na karę ograniczenia wolności dokonywać przeliczenia kary pozbawienia wolności na godziny pracy na cele społeczne. Zawarcie przez sąd w wyroku tego dodatkowego rozstrzygnięcia, sprawia, że zaliczenie to prowadzi do innego końcowego wyniku niż zaliczenie dokonane przy zastosowaniu kryterium wskazanego w art. 63 § 1 k.k. W wyroku Sąd Rejonowy zaliczył oskarżonemu, na poczet kary ograniczenia wolności, okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 2 stycznia 2018 r. godz. 21:35 do dnia 18 stycznia 2018 r., co daje 16 dni pozbawienia wolności. Przyjmując, zgodnie z art. 63 § 1 k.k., że jeden dzień pozbawienia wolności równa się dwóm dniom ograniczenia wolności, odpowiada to 32 dniom kary ograniczenia wolności. Przyjęcie zaś, że jeden dzień pozbawienia wolności odpowiada 2 godzinom pracy na cele społeczne, daje wynik 32 godzin prac na cele społeczne. Uwzględniając, iż sąd określił obowiązek nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, okres kary ograniczenia wolności jaki należałoby uznać za faktycznie wykonany, w zależności od przeliczenia - zgodnie z regułą art. 63 § 1 k.k. - dni pozbawienia wolności na dni ograniczenia wolności, byłby całkowicie inny niż przy przyjęciu przelicznika wskazanego dodatkowo przez sąd tj. dni pozbawienia wolności na godziny pracy społecznie użytecznej. Prowadzi to do wewnętrznej sprzeczności tego rozstrzygnięcia. Z uwagi na możliwość naprawienia tego mankamentu w trybie art. 420 k.p.k., słusznie odstąpiono od formułowania zarzutu kasacyjnego w tym przedmiocie.

Mając na uwadze powyższe wywody należało więc uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Wskazać w tym miejscu należy Sądowi, że brak jest przeszkód, aby wniosek oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze rozpoznać obecnie na posiedzeniu. Ów wniosek może być bowiem rozpoznawany na rozprawie (art. 387 k.p.k.) albo na posiedzeniu (art. 339 § 3a i art. 343a k.p.k.). Skoro po uchyleniu przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania „odżywa” uprzedni wniosek oskarżonego, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby skierować go właśnie na posiedzenie. Dochowany zostanie

bowiem termin złożenia wniosku, o którym mowa w art. 338a k.p.k., tj. przed doręczeniem oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy. Przepis ten nie stawia wymogu, aby była to pierwsza rozprawa. Wobec uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, wniosek o dobrowolne poddanie się karze staje się aktualny już przed wyznaczeniem rozprawy. Tym samym spełniony jest warunek temporalny z art. 338a k.p.k. do jego rozpoznania na posiedzeniu. W realiach rozpoznawanej sprawy bezprzedmiotowy jest natomiast wymóg z art. 343a § 1 *in fine* k.p.k. w postaci przesłania stronom odpisu wniosku, skoro jest on im znany w związku ze złożeniem go na rozprawie. Na posiedzeniu będzie zaś możliwe uwzględnienie wniosku po ewentualnym dokonaniu w nim przez oskarżonego zmiany sprowadzającej się do określenia okresu, na jaki ma zostać orzeczony zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej, gdy nie sprzeciwi się temu prokurator ani pokrzywdzona (oskarżycielka posiłkowa) należycie powiadomieni o terminie posiedzenia (art. 343a § 1 i 2 w zw. z art. 343 k.p.k.). W wypadku uwzględnienia wniosku należy też pouczyć oskarżonego o treści art. 447 § 5 k.p.k. (art. 343 § 5a w zw. z art. 343a § 2 *in fine* k.p.k.).

Rozstrzygnięcie o wydatkach związanych z kasacją Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego oparto na podstawie art. 638 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.